

## RAPORT ROCZNY AMNESTY INTERNATIONAL 2012

### Europa i Azja Środkowa



„Jestem bardzo szczęśliwy, wreszcie na wolności. Jestem niezmiernie wdzięczny Amnesty International, która od początku mojego uwięzienia rozpoczęła działania w mojej sprawie. Moim zdaniem uratowaliście mnie. Dziękuję wszystkim, którzy mnie popierali.”

Dziennikarz i więzień sumienia Ejnulla Fatullajew ze stolicy Azerbejdżanu – Baku.

Pewnego ranka wczesną wiosną, w małej wiosce w Serbii zakończono jeden z największych pościgów w historii Europy. Generał Ratko Mladić, poszukiwany między innymi za zabójstwo 8000 mężczyzn i chłopców w Srebrenicy, został ostatecznie postawiony przed oblicze sprawiedliwości. Dwa miesiące później chorwacki Serb Goran Hadżić, ostatni podejrzany poszukiwany przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w Hadze, również został aresztowany w Serbii i następnie przekazany do Hagi.

Te wydarzenia były niezwykle ważne dla ofiar przerażających przestępstw wojennych w latach dziewięćdziesiątych w byłej Jugosławii. Te, wprawdzie długo odkładane w czasie, aresztowania dały pozostałym przy życiu ofiarom nadzieję na doczekanie prawdy, sprawiedliwości i zadośćuczynienie. Nadal jednak w całym regionie wiele osób oczekuje na swoją szansę na doświadczenia sprawiedliwości, bez dalszej zwłoki.

#### **Wolność słowa**

W jaskrawym kontraście do nadziei i demokratycznych zmian w świecie Arabskim pozostają autokratyczne reżimy w szeregu państw, które powstały z dawnych Republik ZSRR, a które teraz umacniają swoją władzę. Tłumią protesty, aresztują liderów opozycji i uciszają niepokorne głosy. Dla wielu nadzieja towarzysząca upadkowi ZSRR dwadzieścia lat temu musi sprawiać wrażenie odległej przeszłości.

Na Białorusi po przypuszczalnie sfałszowanych wyborach sprzed roku zabronione lub rozproszone zostały protesty, a setki protestujących aresztowano i nałożono grzywny. Zostały wprowadzone także bardziej drakońskie ograniczenia wolności zgromadzeń. Największe organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną praw człowieka również stały się celem ataków. W Azerbejdżanie antyrządowe demonstracje zostały skutecznie wyjęte spod prawa, a próby podejmowane przez małe grupy krytyków działań rządu wywołały nową falę represji i zastraszeń. Demonstracje planowane na marzec i kwiecień, skierowane przeciwko korupcji i domagające się większych swobód obywatelskich i politycznych, były bezzasadnie zakazywane lub brutalnie rozpraszane mimo ich pokojowego charakteru. Również pozostające w opozycji organizacje pozarządowe i dziennikarze odczuli skutki tej polityki. Na Białorusi zamknięto pięć organizacji zajmującymi się prawami człowieka, a dziennikarze doświadczyli zastraszania i aktów przemocy.

W Azji Środkowej, w Turkmenistanie i Uzbekistanie nadal poważnie ograniczane są prawa do wolności słowa i zrzeszania się. Opozycyjnym partiom nadal odmawia się rejestracji, a działaczom społecznym rzadko pozwala się działać jawnie. Krytyczni dziennikarze jak i obrońcy praw człowieka są monitorowani, inwigilowani, narażani na akty przemocy, zatrzymania i poddawani niesprawiedliwym postępowaniom sądowym. W Tadżykistanie, Kazachstanie, Kirgistanie jest coraz więcej niesprawiedliwych procesów i zastraszania osób krytykujących rządy oraz tych, którzy obnażali nadużycia popełniane przez urzędników państwowych.

Rozwój sytuacji w Rosji budzi mieszane uczucia. Podobnie jak w innych częściach regionu, obrońcy praw człowieka i dziennikarze byli tam napastowani, prześladowani i zastraszani za ujawnianie nadużyć. Antyrządowe demonstracje były częstokroć zakazywane, a ich organizatorów i uczestników aresztowano na krótkie okresy lub karano grzywnami. Typowy dla tego regionu jest fakt, iż większość mediów i stacji telewizyjnych pozostaje pod silnym wpływem władz krajowych i lokalnych. Mimo to aktywność obywatelska nadal rośnie, a obszary działalności obywatelskiej są coraz bardziej zróżnicowane i zyskują coraz szersze poparcie – nie wyłączając ochrony środowiska czy walki z nadużyciami urzędników państwowych. Internet wciąż był stosunkowo słabo kontrolowany przez władze i rósł na znaczeniu, jako konkurencyjne źródło informacji i forum wymiany opinii.

Na tym tle w grudniu miała miejsce największa od upadku ZSRR demonstracja w Rosji. Wśród jej głównych przyczyn wymienić należy liczne przypadki oszustw w wyborach do parlamentu, które przywróciły do władzy partię premiera Rosji, Władimira Putina – Jedna Rosja – mimo znacznego zmniejszenia poparcia. Początkowe spontaniczne demonstracje w całej Rosji, które miały miejsce bezpośrednio po wyborach, były rutynowo pacyfikowane, a ich uczestnicy byli aresztowani na krótkie okresy bądź nakładano na nich grzywny. Demonstracje planowane w Moskwie w następnych tygodniach stały się zbyt duże, by można je było rozwiązać, i przebiegały spokojnie.

W Turcji, wyrażający krytykę dziennikarze, kurdyjscy działacze polityczni i inne osoby nagłaśniające sytuację Kurdów w Turcji lub krytykujące siły zbrojne były narażone na niesprawiedliwe oskarżenia. Nadal istnieje tam zagrożenie przemocą wobec wpływowych osób, które jawnie krytykują władzę, a w listopadzie weszły w życie nowe przepisy dotyczące ograniczania witryn sieci Web. To nasuwa obawy odnośnie arbitralnie podejmowanych ograniczeń Internetu przez władze.

## **Ludzie w ruchu**

Na tle niepokojów politycznych w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie tysiące uchodźców i migrantów podejmowało próby ucieczki, decydując się na niebezpieczną podróż morską w stronę Europy w poszukiwaniu bezpieczeństwa i stabilnej przyszłości, często na przepelnionych i niezdatnych do żeglugi łodziach. Szacuje się, iż co najmniej 1500 osób, w tym kobiety w ciąży i dzieci, utonęło podczas tych podróży. Zamiast podejmowania środków w celu uniknięcia przypadków śmiertelnych na morzu, w tym poprzez zwiększenie działań poszukiwawczych i ratowniczych, odpowiedzią UE było zwiększenie zdolności ochrony jej granic przez agencję Frontex, aby odstraszyć osoby próbujące dostać się do Europy przez Morze Śródziemne. Istnieją doniesienia, że NATO nie powiodło się ratowanie ludzi zagrożonych na morzu, chociaż zapobieganie ofiarom cywilnym było podstawowym uzasadnieniem interwencji wojskowej w Libii.

Ci, którzy przeżyli przeprawę, częstokroć nie spotykali się w Europie z gościnnością. Zamiast humanitarnej odpowiedzi na kryzys humanitarny państwa europejskie skoncentrowały się na ochronie swych granic i kontrolowaniu ruchów migracyjnych.

Tysiące tych, którzy dotarli do włoskiej wyspy Lampedusa, spotykało się z przerażającymi warunkami przyjęcia. Był to dowód na fiasko reakcji władz włoskich na coraz większą liczbę uciekinierów.

Często osoby, które właśnie dotarły na wyspę, pozostawiano własnemu losowi, wiele z nich zmuszonych było spać na gołej ziemi, bez dostępu do jakichkolwiek urządzeń sanitarnych. Dobicie do europejskiego brzegu nie gwarantowało też wcale bezpieczeństwa ani ochrony. W kwietniu, na mocy porozumienia rządu Włoch z władzami Tunezji, Włochy rozpoczęły zbiorowo wydalać Tunezyjczyków z powrotem do Tunezji.

Wiele krajów europejskich, w tym Francja i Wielka Brytania, odmówiły przesiedlenia jakichkolwiek uchodźców z terenów konfliktu zbrojnego w Libii, pomimo iż byli oni stroną konfliktu pod egidą NATO.

W całym regionie państwa kontynuowały łamanie praw człowieka, zatrzymując, aresztując i wydalając cudzoziemców. W grupie ten znaleźli się również ci, którzy byli uprawnieni do międzynarodowej ochrony. Powszechnie stosowano aresztowania, które nie były używane jako uzasadniony i ostateczny środek, ale jako narzędzie odstraszenia i kontroli.

Systemy udzielania azylów często zawodziły ludzi szukających ochrony. Często przyspieszone procedury udzielania azylów, w krajach takich jak Finlandia, Francja, Niemcy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria oraz Wielka Brytania, nie oferowały wystarczającego zabezpieczenia przed ryzykiem wysłania ich z powrotem do miejsc skąd przybyli i gdzie nagminnie łamane są prawa człowieka. Ludzie byli odsyłani do Turcji i Ukrainy bez możliwości dostępu do zachodnioeuropejskich systemów udzielania azylów.

W następstwie przełomowego, styczniowego orzeczenia Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie M.S.S. przeciwko Belgii i Grecji państwa europejskie zawiesiły możliwość wydalenia osób ubiegających się o azyl do Grecji na mocy rozporządzenia Dublin II. Wyrok argumentowano nieistnieniem w tym kraju działającego systemu azylowego. Jednakże, wbrew radom Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców – agencji ONZ zajmującej się uchodźcami – niektóre Państwa nadal wysyłały ludzi z powrotem do krajów takich jak Irak i Erytrea, a także, pomimo realnego ryzyka prześladowania i dyskryminacji, zmuszano do powrotu do Kosowa Romów.

W całym regionie setki tysięcy ludzi pozostawało wysiedlonych na skutek konfliktów, które towarzyszyły upadkowi byłej Jugosławii i ZSRR. Często, ze względu na zmianę statusu prawnego bądź całkowity jego brak, narażeni byli na dyskryminację w dostępie do praw, włącznie z prawem posiadania nieruchomości.

Podczas negocjacji nowego ustawodawstwa azylowego państwa członkowskie Unii Europejskiej nie zauważyły braków w ich systemach azylowych oraz uzgodnień dotyczących przekazywania ubiegających się o azyl z powrotem do pierwszego kraju Unii Europejskiej, w którym się znaleźli.

## **Dyskryminacja**

Chociaż dyskryminacja w dalszym ciągu wpływa na warunki życia milionów ludzi w całym regionie, polityka jej zwalczania nadal pozostaje w cieniu innych, zdaniem rządów, pilniejszych kwestii. Rządy te powoływały się na czynniki ekonomiczne, pomimo wielu wskaźników, że ci, którzy już są zmarginalizowani, doświadczają wzrastającego ryzyka nierówności i odosobnienia. Lub zwyczajnie, rządy te po prostu chcą uciec od swoich zobowiązań, tak jak rząd holenderski, który publicznie stwierdził w lipcu, iż podstawowym obowiązkiem obywateli jest uwolnienie samych siebie od dyskryminacji.

Zamiast przeciwdziałać stereotypom i uprzedzeniom, które napędzają nietolerancję i nienawiść, niektóre rządy i przedstawiciele władz wręcz je wzmacniają. Rumuńska organizacja zajmująca się równością ostrzegła dwukrotnie Prezydenta kraju o antyromskich wypowiedziach napotykanym w rumuńskiej telewizji.

Nadal istnieją widoczne luki zarówno w krajowym, jak i europejskim ustawodawstwie antidyskryminacyjnym. W wielu przypadkach władze publiczne oraz koalicje rządowe w obawie przed sprzeciwem opozycji zaniechały łatania tych luk. W Mołdawii uznanie orientacji seksualnej za zakazany temat w nowym prawie, dotyczącym walki z dyskryminacją, było krytykowane, doprowadzając do impasu w jego przyjęciu. Nowego prawa, które walczyłoby z dyskryminacją, nie udało się również uchwalić przed listopadowymi wyborami parlamentarnymi w Hiszpanii. Na poziomie europejskim Rada Unii Europejskiej kontynuowała dyskusję nad zaproponowanym w 2008 roku wnioskiem dotyczącym nowego ustawodawstwa antidyskryminacyjnego całej Unii Europejskiej. Uczestnicy debaty wykazali jednak większe zainteresowanie rozmyciem propozycji niż wprowadzeniem jej w życie. Ponadto istniejące prawodawstwo, takie jak Dyrektywa Rasy lub Karta Praw Podstawowych, nie były egzekwowane przez Komisję Europejską, mimo ciągłego naruszania ich przez Państwa Członkowskie.

Krajowe i regionalne standardy antidyskryminacyjne były często publicznie krytykowane, a ich legitymacja poddawana w wątpliwość. Europejski Trybunał Praw Człowieka odgrywał kluczową rolę w stosowaniu zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przepisów zakazujących dyskryminacji oraz we wzmacnianiu zakazu dyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną. Przeszłe orzeczenia Trybunału, takie jak te odkrywające dyskryminacyjny charakter segregacji romskich dzieci w szkołach, nie zostały wdrożone w kilku krajach, takich jak Republika Czeska i Chorwacja

Nie doszło do jednomyślnej ratyfikacji kluczowych regionalnych narzędzi praw człowieka, które mogłyby wzmocnić ich ochronę. Na przykład żaden nowy kraj nie podpisał lub nie ratyfikował Protokołu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który zakazuje dyskryminacji. Jako pozytyw można jednak odnotować, że w maju Rada Europy przyjęła nową Konwencję w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i wszelkich form przemocy, którą podpisało 18 państw tego regionu.

Przy braku wzmocnienia krajowych lub europejskich mechanizmów zmagania z dyskryminacją niektóre rządy wyraziły równocześnie chęć utrzymania istniejących lub wspierania nowych narzędzi dyskryminacji. Prawodawstwo, polityka i praktyki dyskryminacyjne ograniczające korzystanie przez Romów z ich prawa do osiedlania się pozostały w mocy, w efekcie czego społeczność Romów nadal jest siłą eksmitowana w wielu krajach, takich jak Francja, Włochy czy Serbia. Wnioski legislacyjne dyskryminujące osoby na podstawie płci lub orientacji seksualnej zostały wprowadzone w Rosji i na Litwie.

Brak kompleksowej ochrony prawnej i solidnego rzecznika praw wśród rządzących ponownie doprowadził do negatywnych skutków w życiu poszczególnych społeczności. Wrogość i dyskryminacja, często napędzane przez radykalne prawicowe partie populistyczne, przeciwko mniejszościom etnicznym i religijnym, a także ludziom na podstawie ich tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej, pozostaje problemem w całym regionie. Mniejszości, takie jak osoby homoseksualne, biseksualne i transgenderowe, Romowie, imigranci i muzułmanie, były celem ataków motywowanych nienawiścią. Przeszłości te nadal są niewystarczająco karane. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymienić należy luki w przepisach, niską jakość systemów sprawozdawczych, nieodpowiednie badania lub wady w wymiarze sprawiedliwości i brak zaufania do policji. Zakorzenione uprzedzenia i stereotypy doprowadziły również do wykroczeń na tle rasowym popełnionych przez funkcjonariuszy organów ścigania

W wielu krajach w regionie rozpoczęto dyskusję dotyczącą zakazu zakrywania całej twarzy. Na szczeblu krajowym w Belgii i Francji weszło w życie prawodawstwo. Towarzyszące temu debaty, często bazujące raczej na przesądach niż wiarygodnych danych, jeszcze bardziej stygmatyzują muzułmanów. Stereotypowe podejście do symboli postrzeganych jako muzułmańskie, takich jak chusty, było przez przedstawicieli władz raczej bronione niż atakowane. Noszenie specyficznych rodzajów symboli religijnych, kulturalnych i strojów będzie nadal prowadzić do dyskryminacji muzułmanów, a w szczególności muzułmańskich kobiet, w zakresie zatrudnienia i edukacji.

## **Antyterroryzm i bezpieczeństwo**

Rządy europejskie nadal grają na zwłokę w obliczu wysiłków organizacji międzynarodowych dążących do obciążenia ich odpowiedzialnością za domniemany współdziałanie w programach tajnych więzień CIA. Niektóre rządy udostępniły nowe informacje dotyczące ich zaangażowania w te operacje, inne, po odkryciu nowych dowodów przez organizacje pozarządowe lub media, zostały ponownie oskarżone o współdziałanie. Jeszcze inne zakończyły mało konstruktywne dochodzenia lub też dawały wymijające odpowiedzi, które nie spełniały nawet minimalnych standardów praw człowieka, lub po prostu przeczyły zaangażowaniu pomimo niezbitych dowodów. W marcu Parlament Europejski zatwierdził uzupełnienie raportu z 2007 roku sprawozdaniem dotyczącym europejskiego współdziałania w operacjach kierowanych przez CIA. Działanie to miało zapewnić zgodność działań Parlamentu z jego wcześniejszymi rezolucjami dotyczącymi obowiązku zbadania zarzutów łamania podstawowych praw człowieka.

W styczniu, powołując się na konieczność zachowania procedur prawnych i tajemnicę państwową, Litwa zamknęła dochodzenia w sprawie dwóch tajnych więzień CIA, które miały siedzibę na terytorium Litwy. We wrześniu organizacje pozarządowe przedstawiły dowody na to, iż miały miejsce tajne loty z Maroka na Litwę. Mimo to w październiku rząd Litwy odmówił wznowienia dochodzenia. W czerwcu Wielka Brytania wydała protokół „Zapytanie o Więźniów”. Spotkał się on jednak ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony uznanych, międzynarodowych ekspertów praw człowieka, organizacji pozarządowych, jak również byłych więźniów i ich przedstawicieli. Obawiano się przede wszystkim rządowej kontroli nad informacjami, tajnymi naradami oraz niezapewnienia dostatecznego uczestnictwa ofiar. Wiele grup i osób postanowiło odmówić współpracy przy dochodzeniu, dopóty dopóki nie zostaną wprowadzone zmiany, ale do końca roku nie dokonano żadnych zmian w Protokole.

W sierpniu władze polskie na szeroką skalę podjęły badania dotyczące istnienia tajnych więzień CIA w Polsce. Mimo to utrudniają dostęp do informacji rozpoznanych i poszukiwanych przez prawników dwóch ofiar, jak również do informacji o postępach dochodzenia. Grudniowe doniesienia mediów zawierały informację o odkryciu tajnego więzienia CIA w Bukareszcie. Władze Rumunii stanowczo temu zaprzeczały, choć istnieją dowody na to, że Rumunia głęboko i chętnie przyłączyła się do tego programu.

Władze fińskie ujawniły dzienniki lotów z października i listopada, które wskazują, że określony samolot miał wylądować na ich terytorium. Wezwały do niezależnego dochodzenia w sprawie domniemanego duńskiego współdziałania, ogłoszone w listopadzie, dotyczyło zaledwie terytorium Grenlandii i ograniczyło się do „papierowego przeglądu” informacji uprzednio skompilowanych na użytek zapytania parlamentarnego.

W obliczu piętrzących się przeszkód w dochodzeniach na szczeblu krajowym niektóre ofiary złożyły wnioski do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Mają one nadzieję, iż to pomoże w osądzeniu odpowiedzialnych za popełnienie przestępstw. Sprawy przeciwko Litwie, Macedonii i Polsce oczekują na rozpatrzenie przez sąd.

Polityka antyterrorystyczna i praktyki wykorzystywane są w całym regionie, by naruszać praw człowieka. Użycie niewiarygodnych zapewnień dyplomatycznych, by deportować ludzi uznanych za zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, rozprzestrzeniło się w regionie, stanowiąc przykrywkę bezprawnych deportacji z takich państw jak Belgia, Niemcy, Włochy i Wielka Brytania. W listopadzie ONZ skrytykowało Niemcy za współpracę z agencjami wywiadowczymi, które nagminnie używają różnych form przymusu w więzieniach. Rozkazy kontrolowania i wszelkie inne formy kontroli społecznej, doprowadzające do pozbawienia wolności, używane były w wielu krajach, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, w zastępstwie pełnoprawnego procesu karnego, mając na celu ochronę sprawców.

W Turcji ogromna liczba przypadków wniesiona na podstawie nieprecyzyjnie sformułowanych praw antyterrorystycznych trafiała przed sąd. Oskarżenia te, zaprezentowane przed niezawisłym sadem, upadały w czasie uczciwego procesu. Wśród osób ściganych byli: działacze polityczni, studenci, dziennikarze, pisarze, prawnicy i naukowcy. Byli oni rutynowo przesłuchiwani, a tematem zainteresowania przesłuchujących była ich aktywność na polu chronionej przez prawo wolności wypowiedzi.

Sytuacja bezpieczeństwa w Rosji w Kaukazie Północnym pozostaje niestabilna. Wciąż celem ataków zbrojnych ugrupowań pozostają stróże prawa i urzędnicy, a ludność cywilna pada ofiarą ognia krzyżowego, sama stając się niejednokrotnie celem ataków.

Operacjom porządkowym w całym regionie towarzyszą poważne naruszenia praw człowieka. Powstały również raporty o zastraszaniu i mordowaniu świadków, dziennikarzy i aktywistów - obrońców praw człowieka oraz prawników.

Zbrojna grupa separatystów baskijskich Euskadi Ta Askatasuna ogłosiła zakończenie swych zbrojnych akcji, ale w Turcji zamachy bombowe zarówno armii, jak i ugrupowań zbrojnych nadal pochłaniają życie cywilów.

## **Bezkarności po konflikcie**

Pomimo aresztowania przez Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii dwóch ostatnich oskarżonych, wciąż niezadowolający jest postęp w ściganiu osób odpowiedzialnych za przestępstwa popełniane podczas wojen lat dziewięćdziesiątych. Widoczny był brak wydolności i zaangażowania, a niektóre z podejmowanych kroków wręcz wsteczne. W Chorwacji podejmowane były przez prezydenta i wymiar sprawiedliwości pewne wysiłki w celu zmierzenia się wojenną przeszłością, ale niewiele było akcji podejmowanych przez rząd. Zamiast tego najważniejsi politycy zaangażowały się w ataki na międzynarodowy wymiar sprawiedliwości, a Parlament uchwalił ustawę, która naruszyła zobowiązanie Chorwacji do współpracy z Republiką Serbii w sprawach karnych. Współpraca regionalna była również utrudniona z powodu porażki zniesienia barier prawnych, uniemożliwiających ekstradycję osób podejrzanych o terroryzm i zbrodnie wojenne między Bośnią i Hercegowiną, Chorwacją, Serbią i Czarnogórą.

Dziesięć lat po zbrojnym konflikcie w Macedonii w 2001 roku ściganie przypadków zbrodni wojennych przesłanych do kraju przez Trybunał zostało uniemożliwione po tym, jak Parlament przyjął nowe wykładnie prawa do amnestii, skutecznie zapewniające immunitet chroniący zbrodniarzy przed ściganiem ich przez lokalną jurysdykcję.

W Kirgistanie, pomimo powołania dwóch niezależnych Komisji Śledczych, władze nie dość skutecznie zbadały przemoc z czerwca 2010 roku i jej następstwa.

## **Tortury i inne złe traktowanie**

Ofiary tortur i złego traktowania stawały się często ofiarami również, dalekich od doskonałości, systemów wymiaru sprawiedliwości, które nie pociągały do odpowiedzialności winnych. Przeszkody w egzekwowaniu odpowiedzialności to: brak łatwego dostępu do prawnika, powolność dochodzeń prokuratury, strach przed odwetem, niskie kary nakładane na skazanych funkcjonariuszy policji i brak właściwego, niezależnego systemu monitorowania skarg i badania poważnych uchybień policji.

Bezkarne występki zachowały się. W Uzbekistanie, pomimo zapewnień władz, iż praktyki tortur znacznie się zmniejszyły i wprowadzeniu nowego ustawodawstwa w celu poprawy traktowania osób aresztowanych, nadal były ujawniane, w przeciągu całego roku, dziesiątki doniesień o torturach lub innych rodzajach złego traktowania osób zatrzymanych oraz więźniów.

W Turcji przełomowy była decyzja wydana w 2010 roku, gdy po raz pierwszy w historii, zapadł wyrok skazujący urzędników państwowych na długie terminy więzienia za spowodowanie śmierci przez tortury. Został on jednak uchylony w postępowaniu apelacyjnym. Powszechne są doniesienia o przypadkach tortur na Ukrainie i w Rosji, pomimo pozornych reform w rosyjskiej policji.

W innych krajach, jak Grecja czy Hiszpania, podnoszone są zarzuty nadużywania siły i złego traktowania ludzi przez policję pacyfikującą protesty przeciw rygorystycznym obostrzeniom.

## **Kara śmierci**

Białoruś pozostaje ostatnim katem w regionie. W ramach wadliwego systemu sądownictwa karnego, który w dalszym ciągu utrzymuje procesy w tajemnicy, wykonano wyroki śmierci na dwóch mężczyznach. Egzekucję przeprowadzono pomimo formalnego wniosku Komitetu Praw Człowieka ONZ proszącego o zawieszenie egzekucji na okres dający czas i możliwość na rozpatrzenie sprawy.

## **Wnioski**

Aresztowanie Ratko Mladića i Gorana Hadžića wysłało potężny komunikat nie tylko do tych, których dotyczył, ale również do całego regionu. Był to komunikat nadziei w obliczu długich lat oczekiwania, ale także sygnał ostrzegawczy dla wszystkich tych, którzy uważali, że wpływowi przyjaciele, moi sąsiedzi lub mętne żywotne interesy byłyby – lub mogłyby – chronić ich przed wymiarem sprawiedliwości.

Było to świadectwo tego, co mogłyby zostać osiągnięte, gdyby jednostki, społeczeństwa obywatelskie, rządy i wspólnota międzynarodowa zostały zobowiązane do powszechnego przestrzegania praw człowieka.

Mimo tych wysiłków wciąż zbyt wielu ludzi w całym regionie wpada w szczylinę między retoryką praw człowieka a rzeczywistością realizacji tych praw. Zdecydowane poparcie dla praw człowieka zbyt często było postrzegane jako niezgodne z towarzyszącym danemu krajowi stanem bezpieczeństwa lub jego zasobów energetycznych. Było mnóstwo wyzwań dla niezależności i autorytetu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; Unia Europejska zbyt często prezentowała się jako bezzębny Tygrys w obliczu naruszeń popełnianych przez jej państwa członkowskie. A poszczególnym państwom nadal brakuje skuteczności w strzeżeniu podstawowych praw człowieka.